



Sygn. akt III KRS 24/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J. C.
od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa [...] w przedmiocie przedstawienia
wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego
Sądu Administracyjnego, ogłoszonym w Monitorze Polskim [...],
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 października 2016 r.,

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Uchwałą [...], Krajowa Rada Sądownictwa postanowiła nie przedstawić
Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na
stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego kandydatur J. C. -
sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...] i H. L. - sędziego
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...].

Rada ustaliła, że kandydaci biorący udział w konkursie spełniają wymagania ustawowe określone w art. 7 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1647 ze zm.). Pan J. C. urodził się w 1963 r. W 1988 r. ukończył wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie [...] z oceną dobrą. W latach 1988-1989 odbył aplikację sądową w okręgu Sądu Wojewódzkiego w [...], początkowo pozaetatową a od dnia 1 września 1989 r. etatową. W 1990 r. złożył egzamin sędziowski z oceną bardzo dobrą. Aktem Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1990 r. został mianowany asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym w [...], gdzie orzekał w wydziale cywilnym i wydziale pracy. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 października 1992 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...]. Czynności orzecznicze wykonywał w wydziale cywilnym tego Sądu. Z dniem 1 października 1993 r. Minister Sprawiedliwości uwzględnił wniosek kandydata i przeniósł go na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...]. Początkowo orzekał w Wydziale Cywilnym, a następnie Wydziale Gospodarczym tego Sądu. W okresie od dnia 1 września 1995 r. do dnia 27 stycznia 1997 r. pełnił obowiązki Przewodniczącego Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w [...], a następnie od dnia 28 stycznia 1997 r. do dnia 31 marca 1997 r. był Przewodniczącym tego Wydziału. W okresie od 1 kwietnia 1997 r. do 30 czerwca 1997 r. kandydat był delegowany przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków głównego specjalisty w Biurze [...] w Ministerstwie Sprawiedliwości. W okresie od dnia 1 stycznia 1998 r. do dnia 28 lutego 1999 r. Pan sędzia J. C. pełnił funkcję Przewodniczącego Wydziału Gospodarczego [...]. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 25 stycznia 1999 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w [...], gdzie początkowo orzekał w Wydziale Cywilnym, a od dnia 1 kwietnia 2001 r. w Wydziale Cywilnym-Odwoławczym. W okresie od dnia 1 października 2002 r. do dnia 31 grudnia 2002 r. kandydat był delegowany przez Ministra Sprawiedliwości, na wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, do pełnienia obowiązków sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym [...]. Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2004 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołał Pana J. C. do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...], gdzie orzeka do chwili obecnej. Kandydat w okresie

od dnia 1 marca 2004 r. do dnia 25 listopada 2007 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Wydziału [...] Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...]. Na podstawie delegacji Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, w okresie od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia 15 marca 2011 r., pełnił obowiązki na stanowisku [...] w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od dnia 16 marca 2011 r. do dnia 15 marca 2013 r. orzekał - na podstawie delegacji Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego - w pełnym wymiarze orzecznictwa w [...] Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Pan sędzia w 2005 r. ukończył dwusemestralne podyplomowe studium prawa europejskiego dla sędziów sądów administracyjnych, zorganizowane przez Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Kandydat w swoim dorobku zawodowym ma kilka publikacji naukowych z zakresu szeroko rozumianego prawa cywilnego. Jest między innymi autorem komentarza [...] oraz jest także współautorem komentarza pt. „[...]”. Ponadto jest członkiem Kolegium Redakcyjnego kwartalnika „[...]”, Rady Programowej kwartalnika „[...]” i ekspertem kilku instytutów międzynarodowych [...]).

Kandydat uzyskał wyróżniającą ocenę kwalifikacji, z której wynika, że posiada duże doświadczenie zawodowe na stanowisku sędziego, a poziom jego orzecznictwa odpowiada standardom i oczekiwaniom przewidzianym dla sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jest osobą o wysokiej kulturze osobistej, obowiązki służbowe wykonuje z zaangażowaniem oraz należyłą powagą. Posiada właściwy stosunek do innych sędziów, pracowników sądu i stron postępowania. Kandydat został pozytywnie zaopiniowany przez Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...].

Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego na posiedzeniu w dniu 7 marca 2016 r. pozytywnie zaopiniowało kandydaturę Pana J. C. (7 głosów „za”, przy 4 głosach „przeciw”). Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego w dniu 21 marca 2016 r. w odniesieniu do wymienionej kandydatury oddano 36 głosów „za”, przy 47 głosach „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących się”.

Przy podejmowaniu decyzji Krajowa Rada Sądownictwa kierowała się kompleksową oceną kandydatur. Stwierdziła, że sędzia J. C. uzyskał wprowadzie

wyróżniającą ocenę kwalifikacji, to jednak została ona oparta na danych statystycznych, które nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić poziomu stabilności jego orzecznictwa. W analizowanym okresie Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznał tylko 8 skarg kasacyjnych od wyroków wydanych w sprawach znajdujących się w referacie kandydata, spośród których uchylone zostały 2 orzeczenia, a 6 utrzymanych w mocy. Na dzień sporządzenia oceny kwalifikacji, nierozpoznanych pozostawało jeszcze 36 skarg kasacyjnych. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, gdy uwzględni się treść oceny kwalifikacyjnej obejmującej okres od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2012 r., sporządzonej przez Pana Sędziego NSA [...] na potrzeby wcześniejszych postępowań nominacyjnych z udziałem kandydata na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego - w Izbie Gospodarczej. Opinia ta zawierała zastrzeżenia dotyczące terminowości sporządzania przez kandydata uzasadnień orzeczeń, co ma wpływ na ocenę kultury organizacji pracy i świadczy o braku poszanowania praw stron wynikających z odpowiednich przepisów prawa. W okresie objętym analizą kandydat na 132 uzasadnienia orzeczeń w aż 50 przypadkach sporządził uzasadnienie w terminie przekraczającym 30 dni. Opóźnienia wynosiły od kilku dni do ponad 4 miesięcy. Oznacza to, że w ponad 37% przypadków kandydat nie sporządził uzasadnień z zachowaniem ustawowego terminu. Ponadto kandydat nie reagował na wezwania Przewodniczącej Wydziału [...] Naczelnego Sądu Administracyjnego, podejmowane w związku z opóźnieniem w sporządzaniu uzasadnień. W sprawach rozpoznanych w okresie od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia 24 października 2011 r. sporządził z zachowaniem ustawowego terminu uzasadnienie tylko w jednej sprawie. W pozostałych sprawach uzasadnienia zostały sporządzone w terminie do dnia 31 grudnia 2011 r., ale dopiero na skutek działań podjętych przez Prezesa [...] Naczelnego Sądu Administracyjnego. Nie stanowiło to jednak wystarczającej motywacji po stronie kandydata do terminowego sporządzania uzasadnień, ponieważ w okresie późniejszym nadal uzasadnienia sporządzane były z przekroczeniem ustawowego terminu. Odnosząc się do omówionych uchybień Pan Sędzia [...] stwierdził, że sporządzenie uzasadnień w tych sprawach nie wymagało od ocenianego kandydata szczególnego nakładu pracy, uzasadniającego niedochowanie ustawowego terminu.

Krajowa Rada Sądownictwa uwzględniła okoliczność, że w okresie objętym oceną kwalifikacyjną sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania nominacyjnego za okres od dnia 7 listopada 2013 r. do dnia 7 listopada 2015 r. Pan J. C. sporządził wszystkie uzasadnienia w terminie. Jednakże przedstawione powyżej nieprawidłowości dotyczące wcześniejszego okresu pracy, z uwagi na ich rodzaj i skalę oraz ówczesną postawę kandydata, który nie wykazywał żadnej inicjatywy w likwidacji zaległości, zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa nie pozwalają ocenić tej kandydatury jako odpowiednio dojrzałej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego. W ocenie Rady, z uwagi na upływ krótkiego okresu czasu, nie można jednoznacznie stwierdzić czy poprawa pracy kandydata ma charakter trwały i będzie utrzymywana w przyszłości czy tylko charakter przejściowy i jest motywowana wyłącznie chęcią uzyskania awansu zawodowego.

Krajowa Rada Sądownictwa uwzględniła okoliczność, że Pan sędzia nie uzyskał odpowiedniego poparcia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdyż liczba głosów przeciwnych przeważała nad liczbą głosów popierających kandydaturę. Zdaniem Rady okoliczność ta ma istotne znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że kandydat orzekał w ramach delegacji w Izbie [...] Naczelnego Sądu Administracyjnego, a więc należy zakładać, że był znany niektórym członkom tego gremium. Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że brak stosownego poparcia ze strony środowiska sędziowskiego dla kandydatury w świetle zgromadzonych w sprawie materiałów jest uzasadniony i przemawia za nieprzedstawianiem kandydatury z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przedstawione argumenty spowodowały, że w trakcie posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa na kandydaturę sędziego J. C. oddano 2 głosy „za”, 6 głosów „przeciw” i 8 głosów „wstrzymujących się”, w rezultacie czego kandydatura ta nie uzyskała wymaganej bezwzględnej większości głosów.

Uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa zaskarżył J. C. Zarzucił naruszenie art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 60 Konstytucji, poprzez naruszenie zasady równego dostępu do służby publicznej, równego traktowania oraz zasady demokratycznego

państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, które to naruszenie jest konsekwencją naruszenia następujących przepisów:

- art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia sprawy na skutek pominięcia sporządzonej przez sędziego-wizytatora NSA [...] oceny kwalifikacji odwołującego się; pominięcia opinii Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego i oceny Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...]; a także pominięcie kryterium doświadczenia zawodowego kandydata, poprzez zaakceptowanie wadliwego stanowiska zespołu członków Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 25 kwietnia 2016 r.;

- art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, poprzez brak wszechstronnego rozważenia sprawy, na skutek niezastosowanie takich samych kryteriów wobec wszystkich kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego w tym samym postępowaniu konkursowym.

W ocenie skarżącego analiza uzasadnienia uchwały prowadzi do wniosku, że z uwagi na zakres i sposób przedstawionej tam argumentacji Rady, nie jest możliwe ustalenie rzeczywistej motywacji Krajowej Rady Sądownictwa co do rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej uchwale. Wskazał, że zespół opiniujący kandydaturę wskazał jedynie na dwie okoliczności „obciążające” odwołującego się, a mianowicie, że skarżący „od marca 2013 r. nie był delegowany do orzekania w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, a ponadto pomimo uzyskania wyróżniającej oceny kwalifikacji osiąga niższe wyniki w zakresie stabilności orzecznictwa w porównaniu z Panią H. L., która uzyskała dobrą ocenę kwalifikacji”. Wobec jednoznaczności treści zarówno wskazanego załącznika nr 1, jak i samego protokołu z posiedzenia tego zespołu, nie może być wątpliwości, że te argumenty, jako jedyne wskazane przez zespół, przesądziły o negatywnym wyniku głosowania. Zdaniem skarżącego zaaprobowanie przez Radę stanowiska zespołu było wadliwe z dwóch powodów. Po pierwsze, uznanie za negatywną przesłankę - uniemożliwiającą stwierdzenie, że odwołujący się spełnienia wymagania stawiane wobec kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu

Administracyjnego - okoliczności, że odwołujący się „od marca 2013 r. nie był delegowany do orzekania w Naczelnym Sądzie Administracyjnym”, oczywiście wykracza poza ustawowo określone warunki dostępu do tej służby publicznej (art. 7 § 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Dz.U. z 2014 r., poz. 1647 ze zm.). Delegowanie sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym (art. 13 § 1 Prawa o ustroju sądów administracyjnych) nie jest zarówno warunkiem przystąpienia do konkursu na stanowisko sędziowskie, jak i kryterium pozwalającym zróżnicować pozycję kandydatów w takim konkursie. Zespół Rady wskazał zaś na tę okoliczność, pomijając cały dorobek odwołującego się, który - odmiennie niż fakt delegowania sędziego - ma istotne, prawne znaczenie w postępowaniu konkursowym.

Poza tym Krajowa Rada Sądownictwa, aprobując ten argument zespołu, następnie użyła go ponownie w zupełnie innym kontekście i wyciągając całkowicie odmienny wniosek, stwierdzając, że Krajowa Rada Sądownictwa uwzględniła okoliczność, że żaden z kandydatów nie uzyskał odpowiedniego poparcia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, co w zdaniem Rady miało istotne znaczenie przy ocenie kandydatur, „ponieważ orzekali oni na delegacjach w Izbie [...] Naczelnego Sądu Administracyjnego, a więc należy zakładać, że byli znani niektórym członkom tych gremiów.” Zdaniem skarżącego opisane wyżej stanowisko Rady świadczy o arbitralności ocen Rady, co pozostaje w sprzeczności z wzorcami oceny wskazanymi w art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Po drugie, także kolejny zarzut zespołu, zaaprobowany przez Radę *in gremio*, przesądza zdaniem skarżącego o naruszeniu prawa. Zespół stwierdził, że skarżący uzyskał wprawdzie wyróżniającą ocenę kwalifikacji, jednak osiąga niższe wyniki w zakresie stabilności orzecznictwa w porównaniu z Panią H. L., która uzyskała dobrą ocenę kwalifikacji. Tymczasem, jak łatwo zauważyć na podstawie analizy oceny kwalifikacji dokonanej przez sędziego-wizytatora NSA [...], o wysokim poziomie orzecznictwa skarżącego świadczy, zdaniem sędziego-wizytatora, mała liczba wywiezionych skarg kasacyjnych w odniesieniu do liczby sporządzonych uzasadnień (tylko 62 na 353 uzasadnienia). Podkreślić należy, że w

obu ocenach kwalifikacji stwierdzono nadto, że skarżący posiada przydatną przy wykonywaniu zawodu sędziowskiego umiejętność przekonywania do zajętego przez sąd stanowiska, o czym świadczyć może chociażby mała ilość wywiedzionych skarg kasacyjnych w stosunku do ilości podjętych orzeczeń.

Odwołujący się wskazał również, że Rada pominęła także inne istotne okoliczności sprawy, które przemawiały za pozytywną oceną kandydatury, czym naruszyła art. 2 Konstytucji oraz art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Przepis art. 33 ust. 1 tej ustawy zobowiązuje Radę, aby przed podjęciem uchwały w indywidualnych sprawach należących do jej kompetencji, wszechstronnie rozważyła sprawę, na podstawie udostępnionej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników postępowania lub innych osób, jeśli zostały złożone. Do tych istotnych okoliczności zaliczyć w niniejszej sprawie należy wszystkie korzystne z punktu widzenia oceny jakości pełnienia służby sędziowskiej przez skarżącego fakty i oceny, wskazane w sporządzonych przez sędziego-wizytatora ocenach kwalifikacji z dnia 15 grudnia 2015 r. i z dnia 31 sierpnia 2015 r., a pominęte w rozważaniach Rady. Obie oceny znajdowały się w przedłożonych Radzie aktach osobowych, jednakże Rada je pominęła, przy jednoczesnym odwołaniu się w uchwale do oceny kwalifikacyjnej obejmującej okres sprzed pięciu lat - od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2012 r., także umieszczonej w tych aktach. Pominięcie tych okoliczności spowodowało, że Rada w sposób niezwykle uproszczony i nieuprawniony wywiodła następujący wniosek: „W ocenie Rady, z uwagi na upływ krótkiego okresu czasu, nie można jednoznacznie stwierdzić czy poprawa pracy kandydata ma charakter trwały i będzie utrzymywana w przyszłości czy tylko charakter przejściowy i jest motywowana wyłącznie chęcią uzyskania awansu zawodowego.” Pomijając kwestię istnienia podstaw do sformułowaniu tak radykalnej tezy, w uchwale nie wyjaśniono, z jakiego względu jedynie wybiórczo dokonano analizy materiału znajdującego się w przedstawionych Radzie aktach. W ocenie skarżącego taki sposób procedowania przez Radę podważył prawidłowość zastosowania wobec kandydata kryteriów wyboru, co stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji oraz art. 33 ust.1 i 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Skarżący odniósł się również do aspektu związanego oceną kwalifikacji w relacji do danych statystycznych. Zdaniem odwołującego się autor uzasadnienia uchwały dokonał wybiórczej analizy akt postępowania w celu uzasadnienia rozstrzygnięcia Rady, a w wyniku tego Rada bezpodstawnie zróżnicowała kryteria oceny kandydatów, bowiem odwołała się do oceny z lat 2011-2012 jedynie w stosunku skarżącego. Następnie Rada powtórzyła dosłownie fragment uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 284/2014 z dnia 10 lipca 2014 r. (s. 4-5), chociaż uchwała ta podjęta była w innym - jak często podkreśla sama Rada - autonomicznym postępowaniu konkursowym. Należy podkreślić, że taki zabieg został zastosowany tylko na potrzeby uzasadnienia rozstrzygnięcia Rady w tym postępowaniu wobec skarżącego i nie był stosowany do kontrkandydatki, jak też - co do zasady - nie jest stosowany w innych postępowaniach przed Radą.

Rada nie wyjaśniła także, na jakiej podstawie sformułowała tezę, że pomimo wyróżniającej oceny kwalifikacji, nie można jednoznacznie stwierdzić poziomu stabilności orzecznictwa skarżącego. Pojęcie „stabilność orzecznictwa” zostało przez Radę użyte bez ustalenia jego znaczenia normatywnego, co czyni go kryterium nieweryfikowalnym. Gdyby nawet przyjąć choćby potoczne, intuicyjne wyjaśnienie tego pojęcia - rezultat zaskarżenia orzeczeń, w których skarżący był sprawozdawcą, nie można nie zauważyć, że owo kryterium nie może być zawieszone w próżni, a więc bez ustalenia odniesienia do kontrkandydatki i innych sędziów danego sądu, czego Rada nie dokonała w jakimkolwiek zakresie.

Zdaniem skarżącego nieuprawnione jest stwierdzenie Rady, że pomimo tego, że skarżący w okresie od dnia 7 listopada 2013 r. do dnia 7 listopada 2015 r. sporządził wszystkie uzasadnienia w terminie, jednakże nieprawidłowości dotyczące wcześniejszego okresu pracy nie pozwalają ocenić kandydatury „jako odpowiednio dojrzałej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego”. Jest oczywiste, że Krajowa Rada Sądownictwa w procedurze konkursowej jest zobligowana do czynienia ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia konkursu, jednak Rada jest przecież organem, który może dokonywać takich ustaleń jedynie w granicach prawa. Przenosząc tę zasadę na grunt niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że stwierdzenia Rady, iż we wcześniejszym okresie pracy skarżący dopuścił się takich nieprawidłowości, które

nie pozwalają ocenić kandydatury „jako odpowiednio dojrzałej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego”, są nieuzasadnione. Rada posłużyła się bowiem wyrywkowym materiałem, odwołując się jedynie do oceny kwalifikacji za lata 2011-2012, pomijając inny materiał, w szczególności wyjaśnienia skarżącego złożone w trakcie posiedzenia zespołu Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 31 lipca 2013 r., odnoszące się do tej właśnie oceny. Z wyjaśnień tych wynika, że owe nieprawidłowości miały charakter incydentalny i były wynikiem nadzwyczajnej sytuacji osobistej. Wyjaśnienia te nie zostały zakwestionowane ani w postępowaniu konkursowym prowadzonym przez Radę w roku 2013, ani też w jakimkolwiek innym postępowaniu związanym ze stosunkiem służbowym skarżącego. W szczególności nie było prowadzone żadne z postępowań określonych w Prawie o ustroju sądów administracyjnych - zwrócenie uwagi bądź postępowanie dyscyplinarne (art. 9 i 22 § 3 tej ustawy).

W rezultacie takiego działania Rada uniemożliwiła wykazanie, że skarżący bez swojej winy, incydentalnie, z uwagi na nadzwyczajne okoliczności, w okresie przed pięcioma laty uchybił obowiązkowi przestrzegania przepisu instrukcyjnego, spełniając pomimo tego wysokie wymagania stawiane kandydatowi do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W odpowiedzi Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o oddalenie skargi. Wskazano, że Rada uwzględniła wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść skarżącego, w tym m.in.: wyróżniającą ocenę kwalifikacyjną, sporządzoną przez sędziego wizytatora na potrzeby toczącej się procedury nominacyjnej, zróżnicowane doświadczenie zawodowe, w tym w pełnieniu funkcji administracyjnych w strukturach wymiaru sprawiedliwości, odpowiedni staż orzeczniczy, autorstwo kilku publikacji prawniczych, ukończenie studium podyplomowego z zakresu prawa europejskiego dla sędziów sądów administracyjnych, członkostwo w gremiach redakcyjnych i programowych kwartalników prawniczych, pełnienie przez skarżącego funkcji eksperta w różnych instytucjach międzynarodowych, a także opinię Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz oceny Prezesa tego Sądu i Prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...]. Niemniej jednak, w ramach obowiązku wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, Krajowa Rada Sądownictwa była

zobligowana do uwzględnienia również wcześniejszych ocen pracy i kwalifikacji skarżącego, a także poziomu poparcia udzielonego jego kandydaturze przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podkreślono, że kwalifikacji kandydatów na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego nie można utożsamiać tylko z wymaganiami stawianymi im w przepisach ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1647 z późn. zm.). Chodzi raczej o uwzględnienie, poza owym ustawowym minimum, dodatkowych elementów składających się na teoretyczne i praktyczne umiejętności potrzebne do wykonywania tego zawodu, w tym sposób organizowania pracy i wywiązywania się z obowiązków. Krajowa Rada Sądownictwa nie mogła zatem nie zwrócić uwagi na nieprawidłowości sygnalizowane w tym zakresie przez sędziego wizytatora, który oceniał wcześniejszy okres pracy skarżącego. Przy czym ocena Rady nie została dokonana z pominięciem aktualnej, wyróżniającej, oceny kwalifikacji skarżącego, co potwierdza treść uzasadnia zaskarżonej uchwały. Odnośnie zaś do kwestii poparcia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, to podczas głosowania na posiedzeniu tego gremium na kandydaturę skarżącego oddano 36 głosów „za”, 47 głosów „przeciw” i 5 głosów „wstrzymujących się” - wobec 7 głosów „za” i 4 głosów „przeciw” oddanych podczas głosowania na posiedzeniu Kolegium tego Sądu. Wprawdzie poparcie, jakie poszczególni kandydaci uzyskali w środowisku sędziowskim, jest bez wątpienia ustawową przesłanką oceny kandydata na urząd sędziego (przewidziano ją bowiem w przepisach regulujących tryb postępowania nominacyjnego przed Radą w art. 35 ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa), to wyniki głosowania kolegium i zgromadzenia ogólnego sędziów właściwego sądu („poparcie środowiska sędziowskiego”) nie wiążą Rady przy dokonywaniu oceny kandydata na wolne stanowisko sędziowskie. Tym bardziej, gdy, jak w przypadku skarżącego, kandydatura zostaje oceniona przez te gremia tak różnie. W rezultacie w ocenie Rady powyższe okoliczności świadczą o tym, że wprawdzie skarżący spełnia ustawowe kryteria powołania na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, wynikające z art. 7 ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych, ale nie jest najlepszym kandydatem na to stanowisko. Wnioski

płynące z ocen kwalifikacyjnych nasuwają bowiem wątpliwości co do kultury organizacji pracy przez skarżącego, co podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały. Należy przy tym zaakcentować, że Rada nie weryfikuje zgłoszonych kandydatur wyłącznie na podstawie analizy językowej opinii kwalifikacyjnych czy badania doboru słów i sformułowań użytych przez sędziów wizytatorów, ale ocenia wszystkie kandydatury samodzielnie - wysuwając wnioski z treści ocen kwalifikacyjnych opracowanych przez sędziów wizytatorów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie zawiera trafnych zarzutów.

Odwołujący się, wprawdzie wskazuje na uchybienia w sposobie procedowania (brak wszechstronnego rozważenia sprawy), jednak w istocie zmierza do zakwestionowania gradacji argumentacyjnej, którą posłużyła się Krajowa Rada Sądownictwa. Odkrycie tej tendencji jest ważne, jeśli weźmie się pod uwagę, że zgodnie z przepisem art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem. Nie można przy tym pominąć, że do postępowania przed Sądem Najwyższym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej (art. 44 ust. 3 ustawy o KRS). Spostrzeżenia te są istotne, gdy uwzględni się treść oraz zakres zgłoszonych zarzutów. Formułując ogólne wnioski należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy rozpoznając odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa bada wyłącznie ich legalność, poza zakresem kognicji pozostaje natomiast zasadność rozstrzygnięcia zawartego w uchwale. Oznacza to, że kontrola ta ogranicza się do weryfikacji legalności zastosowanej procedury oceny kandydata (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2011 r., III KRS 10/11, LEX nr 1001316) albo interpretacji przepisów prawa materialnego warunkujących powołanie na stanowisko sędziego. W każdym razie Sąd Najwyższy nie może zajmować się rozpatrywaniem kwalifikacji kandydata na sędziego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2011 r., III KRS 11/11, LEX nr 1001318), jak również decydować o tym, który z nich powinien zostać przedstawiony Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., III KRS 8/16, LEX nr 2026235).

Uzasadniając podstawy odwołania kandydat na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego nawiązał do następujących wątków:

- odwołania się przez Radę do wyników posiedzenia zespołu członków Rady, gdy w istocie między ich stanowiskami istnieją rozbieżności. Polegają one na tym, że zespół swoje negatywne stanowisko oparł na dwóch okolicznościach (niedelegowaniu skarżącego do Naczelnego Sądu Administracyjnego od marca 2013 r. i osiągnięciu przez niego niższych wyników w zakresie stabilności orzecznictwa od kontrkandydatki), gdy Rada wyprowadziła dalej idący wniosek, sprowadzający się do powiązania kwestii przerwy w delegacji do Naczelnego Sądu Administracyjnego z nie uzyskaniem przez skarżącego poparcia Zgromadzenia Ogólnego tego Sądu.

- z uwagi na deklarowaną zgodność stanowiska Rady i zespołu członków Rady skarżący wskazał, że zarzut dotyczący niedelegowania go do Naczelnego Sądu Administracyjnego od marca 2013 r. nie mieści się w ustawowych warunkach przystąpienia do konkursu na stanowisko sędziego, jak również nie stanowi kryterium, które pozwala na różnicowanie pozycji kandydatów w konkursie.

- w ocenie Autora skargi teza Rady oraz zespołu dotycząca stabilności orzecznictwa nie daje się pogodzić z opinią sędziego wizytatora [...], który z małej liczby wywiedzionych skarg kasacyjnych w relacji do ilości sporządzonych uzasadnień wyprowadził wniosek o wysokim poziomie orzecznictwym.

- skarżący wskazał na niekonsekwencję argumentacyjną. Wyróżniająca ocena kwalifikacji nie została oparta na danych statystycznych, gdyż te nie pozwalały na jednoznaczne stwierdzenie poziomu orzecznictwa, zatem kwestia stabilności orzecznictwa nie może ją zdyskredytować.

- Rada pominęła istotne okoliczności, takie jak oceny kwalifikacji z dnia 15 grudnia 2015 r. i z dnia 31 sierpnia 2015 r. (przy jednoczesnym odwołaniu się do oceny kwalifikacji obejmującej okres od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2012 r.), aktywność związaną z kontrolą konstytucyjną prawa, publikacje, działalność w krajowych i zagranicznych organizacjach na rzecz praw człowieka.

- odwołania się przez Radę do oceny kwalifikacji obejmującej okres sprzed ponad 4 lat tylko w kontekście terminowości sporządzania uzasadnień (w sytuacji, gdy w okresie ostatnich trzech lat skarżący sporządził wszystkie uzasadnienia w terminie), przy pominięciu danych statystycznych dotyczących stabilności orzecznictwa. Poza tym odwołujący się wskazał, że zabiegu tego rodzaju nie zastosowano względem kontrkandydatki.

Dokonane zestawienie tez wskazanych w uzasadnieniu skargi było potrzebne. Staje się to zrozumiałe jeśli weźmie się pod uwagę, że zgodnie z art. 44 ust. 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w związku z 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy związany jest granicami podstaw skargi. W rezultacie płaszczyzną oceną pozostaje jedynie relacja zachodząca między art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa a zarzutem polegającym na zaniechaniu wszechstronnego rozważania sprawy przez pominięcie wyliczonych okoliczności, a także zależność występująca między art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa a brakiem wszechstronnego rozważenia sprawy, na skutek niezastosowanie takich samych kryteriów wobec wszystkich kandydatów do pełnienia urzędu w tym samym postępowaniu konkursowym.

Z nakreślonej perspektywy nie trudno dostrzec, że niespójność argumentacyjna między stanowiskiem Rady i jej zespołu nie mieści się w granicach określonych przez podstawy odwołania. Nie mniej należy stwierdzić, że stanowisko zespołu, mimo, że protokołowane, głosowane i uzasadniane (art. 34 ust. 1-4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) nie jest dla Krajowej Rady Sądownictwa wiążące. Ma on na celu jedynie przygotować indywidualną sprawę (art. 31 ust. 1 ustawy). Wyłącznym i autonomicznym decydentem pozostaje bowiem Krajowa Rada Sądownictwa, co znalazło wyraz w art. 33 ust. 1 ustawy i art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W tym kontekście trzeba podkreślić, że Krajowa Rada Sądownictwa nie podzieliła motywu, którym kierował się jej zespół, a dotyczącego niedelegowania kandydata do Naczelnego Sądu Administracyjnego od marca 2013 r. Ze zdania „Krajowa Rada Sądownictwa podzieliła stanowisko zespołu i postanowiła nie przedstawić żadnej spośród zgłoszonych w konkursie kandydatur” nie można wywodzić, że Rada podzieliła *in gremio* wszystkie racje podniesione przez zespół. W rezultacie motyw ten nie świadczy o trafności skargi.

Wbrew stanowisku skarżącego, wnioskowanie Rady dotyczące niejednoznacznego poziomu stabilności orzecznictwa nie pozostaje w opozycji do konkluzji zawartych w opinii sędziego wizytatora [...]. Wyróżniająca ocena kwalifikacji dotyczy przecież wieloaspektowego osądu, zaś stwierdzenie Rady dotyczące poziomu stabilności odnosi się do jednostkowego probierza. Można zatem równocześnie twierdzić, że kandydatura jest wyróżniająca się i uwypuklać, niemożność dostatecznego zweryfikowania jednego z czynników składowych. Wyniki tych procesów myślowych nie wykluczają się, a z pewnością w świetle art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nie świadczą o pominięciu przedmiotowej oceny kwalifikacji.

Była już o tym mowa, że Sąd Najwyższy nie jest władny podejmować polemiki w obszarze motywacyjnym. W tym znaczeniu kontroli w trybie art. 44 ust. 1 ustawy nie podlega uzasadnienie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa. W rezultacie zarzuty polegające na twierdzeniu, że Rada nie uwzględniła określonych okoliczności, wywodzone w istocie z niewystarczającego ich podkreślenia w uzasadnieniu uchwały, nie są nośne. W obliczu wyraźnego zaznaczenia, że „Rada uwzględniła uzyskane przez kandydatów oceny kwalifikacyjne, ich doświadczenie zawodowe, oceny ze studiów i egzaminu zawodowego, opinie Prezesa WSA w [...] i [...], a także wyniki głosowania Kolegium NSA i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów NSA” Sąd Najwyższy nie ma podstaw aby przyjąć, że było inaczej, co sugeruje skarżący w podstawie opartej na art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Czym innym jest proces decyzyjny w zakresie podjęcia uchwały w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, a czym innym uzasadnienie gremialnie podejmowanego rozstrzygnięcia. Wobec braku miarodajnych wskazówek proceduralnych, nie można uznać, że praktyka wyjaśniająca, polegająca na akcentowaniu czynników negatywnych, jest nieprawidłowa, a przede wszystkim dająca podstawę do skutecznego zaskarżenia uchwały do Sądu Najwyższego. W każdym razie sposób eksplikacji procesu decyzyjnego w uzasadnieniu uchwały samoistnie nie świadczy o wadzie procesu prowadzącego do wyłonienia kandydata na stanowisko sędziego.

Podstawę odwołania zarzucającą naruszenie art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa należy powiązać z kwestią dotyczącą odwołania się przez Radę do konkluzji zawartych w ocenie kwalifikacji obejmującej okres od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. Zdaniem Kandydata nieprawidłowa jest praktyka polegająca, po pierwsze, na oparciu się na dawnej ocenie bez skonfrontowania jej z ocenami aktualnymi, oraz po drugie, na zastosowaniu tego zabiegu tylko względem niego (bez analogicznego zastosowania do drugiego uczestnika konkursu). W obu przypadkach skarżący nie ma racji.

Z art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wynika kompetencja, a zarazem obowiązek, wszechstronnego rozważenia sprawy, przy czym podłożem ostatecznej konkluzji ma być dostępna dokumentacja. Z przepisu tego nie da się wygenerować ograniczeń przedmiotowych, podmiotowych, czy też temporalnych. Chodzi przecież o to, aby wyłonić najlepszego kandydata do pełnienia stanowiska sędziego. Z zapatrywaniem tym nie kłuci się zasada równego dostępu do służby publicznej, nie pozostaje ono również w dysonansie względem zasady demokratycznego państwa prawa. W model ten wpisuje się bowiem postulat wyboru na stanowisko sędziego osoby, która daje gwarancje prawidłowego wykonywania obowiązków, we wszelkich możliwych aspektach zawodowych. Z tej perspektywy staje się jasne, że Rada ma prawo korzystać z oceny kwalifikacji przeprowadzonej na potrzeby wcześniejszych postępowań awansowych. Mogą one służyć do wyprowadzania wniosków co do osoby kandydata. Wracając do rozpoznawanej sprawy, nie jest prawdą, co sugeruje skarżący, że Rada skupiła się na ocenie kwalifikacji za okres od kwietnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. (i to tylko co do kwestii sporządzenia uzasadnień w terminie), a pominęła oceny kwalifikacji z dnia 15 grudnia 2015 r. i z dnia 31 sierpnia 2015 r. Świadczy o tym wypowiedz (str. 7 uchwały) „Krajowa Rada Sądownictwa uwzględniła okoliczność, że w okresie objętym oceną kwalifikacyjną sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania nominacyjnego za okres od 7 listopada 2013 r. do 7 listopada 2015 r. Pan J. C. sporządził wszystkie uzasadnienia w terminie. Jednakże przedstawione powyżej nieprawidłowości dotyczące wcześniejszego okresu pracy, z uwagi na ich rodzaj i skalę oraz ówczesna postawę kandydata (...) nie pozwalają ocenić tej kandydatury jako dojrzałej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Naczelnego

Sądu Administracyjnego”. Dalej stwierdzono, że „w ocenie Rady, z uwagi na upływ krótkiego okresu czasu, nie można jednoznacznie stwierdzić, czy poprawa pracy kandydata ma charakter trwały i będzie utrzymywana w przyszłości czy tylko charakter przejściowy i jest motywowana chęcią uzyskania awansu zawodowego”. Zacytowana wypowiedź Rady nie pozwala uznać, że kryteria decydujące o wyborze zostały dobrane wybiórczo, czyli z naruszeniem art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ponownie przy tym trzeba dodać, że Sąd Najwyższy nie jest upoważniony do gradacji i wartościowania racji mających zastosowanie w postępowaniu konkursowym. Wystarczy stwierdzić, że okoliczności związane z terminowym sporządzaniem uzasadnień (w trakcie delegacji w Naczelnym Sądzie Administracyjnym), jak również niekorzystny wynik głosowania na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów tego Sądu, są racjami mającymi wymierną wartość. Oznacza to, że podniesienie ich przez Radę nie miało charakteru bezprawnego, natomiast to, że uczyniono z nich czynnik wiodący wymyka się spod kontroli Sądu Najwyższego, który nie może wkraczać w konstytucyjne uprawnienia Krajowej Rady Sądownictwa. W tym kontekście nie jest też przekonujący zarzut, sprowadzający się do spostrzeżenia, że Rada powołując się na ocenę kwalifikacji sprzed ponad 4 lat nie wzięła pod uwagę zawartych w niej danych statystycznych co do stabilności orzecznictwa.

Poruszona relacja kompetencyjna (zachodząca między Krajową Radą Sądownictwa a Sądem Najwyższym) nie daje też podstaw do uznania, że doszło do naruszenia art. 33 ust. 1 ustawy przez niezastosowanie takich samych kryteriów wobec wszystkich zgłoszonych w postępowaniu kandydatów. Powinność stosowania w postępowaniu przed Radą jednolitych kryteriów wyboru nie oznacza, że Krajowa Rada Sądownictwa ma obowiązek wobec wszystkich zgłoszonych kandydatów stosować kryteria jednakowe (identyczne). Wymogiem jest bowiem kierowanie się probierzami miarodajnymi, czyli takimi, które w adekwatny sposób zobrazują różnice zachodzące między kandydatami. Znaczy to tyle, że postulat jednolitych wskaźników obowiązuje w obszarach, w których kandydaci są porównywalni. Nie wyklucza to jednak sygnalizowania usterek obniżających walory jednostkowej kandydatury (bez potrzeby akcentowania ich, gdy nie występują one u kontrkandydata). W rezultacie nie jest naruszeniem art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 2 pkt

1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa powołanie się na poprzednią ocenę kwalifikacji, w zakresie doniosłych nieprawidłowości, przy jednoczesnym pominięciu tego rodzaju zabiegu w stosunku do innego kandydata. Zarzut ten miałby znaczenie tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał, że inny uczestnik postępowania konkursowego dopuścił się wcześniej analogicznych uchybień, a Rada nie wzięła ich pod uwagę. Przy tego rodzaju dysproporcji zasadne bowiem jest uznanie, że doszło do naruszenia zasady równego dostępu do służby publicznej. Opisany przypadek w rozpoznawanej sprawie nie miał jednak miejsca, a w każdym razie skarżący nie powołuje się na niego.

W skardze zgłoszono zarzuty naruszenia art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Konstrukcyjnie powiązano je z art. 33 ust. 1 i art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Z tego zestawienia należy wnosić, że zdaniem skarżącego doszło do uchybienia normom konstytucyjnym przez nieodpowiednie zastosowanie przepisów ustawowych. Wskazany zabieg interpretacyjny jest trafny. Trzeba jednak wiedzieć, że prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, prawo do równego traktowania przez władze publiczne, jak również zasada demokratycznego państwa prawa, nie zostały oparte na schematyzmie, tak w ujęciu proceduralnym, jak i materialnoprawnym. Postulat równość w dostępie do służby publicznej, czy też w traktowaniu przez władze, nie wyklucza dyferencjacji sytuacji prawnej jednostki, gdy jest ona usprawiedliwiona uzasadnioną cechą relewantną. Zależność ta jest widoczna na gruncie postępowania konkursowego uregulowanego ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa. Rekomendowanie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatury do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego uzależnione jest od wielu czynników, które mają charakter kompetencyjny (przy czym aspekt ten mierzony jest elementami formalnymi, jak również ocennymi) oraz środowiskowy (którego przejawem są głosowania społeczności sędziowskiej). Ustawodawca zdecydował się zatem na model, w którym równe znaczenie mają kryteria sprawdzalne, jak mogące nosić znamiona subiektywizmu. Przeciwwagą dla tego ostatniego czynnika jest założenie, że statystyka, zważywszy na ilość uczestników biorących udział w głosowaniu, zobrazuje przydatność kandydata do danego gremium. Ostatecznie Krajowa Rada Sądownictwa przy wyborze kieruje się

„wiązką” argumentacyjną. Autonomia decyzyjna nie została jednak normatywnie uporządkowana. Przede wszystkim nie określono doniosłości, czy też kolejności poszczególnych czynników, którymi ma kierować się członek Rady przy akcie kreacyjnym. Również w tym wypadku prawodawca zdecydował się na daleko idącą akceptację indywidualnych preferencji (w ramach przesłanek wskazanych w art. 35 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy). Konsekwencją przedstawionego wzorca jest ograniczenie płaszczyzny kontrolnej, w której może poruszać się Sąd Najwyższy rozpoznający skargę.

Scharakteryzowanie schematu wyłonienia osoby przedstawianej Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej służy wyjaśnieniu, że w niniejszym postępowaniu nie doszło do uchybienia przepisom prawa materialnego, przywołanym w skardze przez J. C. Również na gruncie konstytucyjnym nie może być mowy o naruszeniu zasady równości, czy też demokratycznego państwa prawa. W obrębie obowiązującego wzorca normatywnego mieści się uchwała, która dostrzegając niewątpliwe walory kandydata, podnosi również zastrzeżenia związane z kulturą organizacji pracy i z większością nieakceptacją kandydata przez sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego i członków Rady. Przedstawiona relacja nie może być postrzegana w kategorii nierównego traktowania, gdyż przedstawione zmienne indywidualizują werdykt. W przeciwnym razie należałoby przyjąć, że wystarczającym czynnikiem zmuszającym członków Rady do oddania pozytywnego głosu są warunki formalne zawarte w art. 7 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych. Supozycja ta z oczywistych względów nie jest trafna.

Przeprowadzone rozważania wyjaśniają powody rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który orzekał na podstawie art. 44 ust. 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądowniczej w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.